

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 13 listopada 2018 r.

Pozwem z dnia 15 lutego 2017 r. (data stempla pocztowego, k. 21) skierowanym przeciwko (...) Sp. z o.o. w W., powódka B. P. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 2.157,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 820 zł od dnia 1 marca 2014 roku do dnia zapłaty i od kwoty 1.336,50 zł od dnia 01 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

Celem uzasadnienia powódka wskazała, iż dochodzona kwota stanowi wynagrodzenie za usługi świadczone przez nią dla pozwanego na podstawie umowy zlecenia na stanowisku pracownika windykacyjnego w okresie od dnia 1 marca 2014 r. do dnia 30 kwietnia 2014 r., którego pozwany nie wypłacił powódce (pozew, k. 4-5v).

Dnia 20 listopada 2017 r. Referendarz Sądowy tutejszego Sądu wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając roszczenie powódki w całości (nakaz zapłaty k. 48).

Dnia 29 grudnia 2017 r. (data stempla pocztowego, k. 57) pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, domagając się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że zawarł w powódką nie umowę zlecenia lecz umowę o dzieło w dniu 2 kwietnia 2014 r. na okres do dnia 30 kwietnia 2014 r., lecz umowa nie została wykonana przez powódkę, która zresztą nie wystawiła także rachunku. Ponadto, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia z dniem 7 maja 2016 r. (sprzeciw, k. 52-54).

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powódka wskazała, że strony łączyła umowa zlecenia od dnia 1 marca 2014 r. do dnia 30 kwietnia 2014 r. a nie umowa o dzieło. Umowa zlecenia pozostaje w posiadaniu pozwanego (pismo procesowe powódki, k. 63-64).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

Dnia 2 kwietnia 2014 r. (...) Sp. z o.o. w W. (zamawiający) oraz B. P. (wykonawca) zawarli umowę o dzieło, na podstawie której wykonawca miał wykonać prace: przygotowanie kompletnych baz danych klientów pakietowych – sztuk 23 (§ 1) w terminie do dnia 30 kwietnia 2014 r. (§ 2 ust. 2) w zamian za wynagrodzenie w wysokości 3.080 zł brutto (§ 3 ust. 1). Zapłata miała być dokonana po wystawieniu rachunku w terminie 7 dni od daty przyjęcia dzieła oraz stwierdzenia przez zamawiającego rzetelnego wykonania dzieła w zakresie i terminie uzgodnionym umową, przelewem na konto bankowe wykonawcy (§ 4).

Dowody: umowa o dzieło, k. 115; zeznania pozwanego, k. 117v-118.

B. P. świadczyła na rzecz (...) Sp. z o.o. w W. usługi w zakresie windykacji sądowej w marcu i kwietniu 2014 r.

Dowody: zeznania świadka A. B., k. 93v-94; zeznania świadka A. K., k. 117v; harmonogram, k. 14-15.

Na podstawie umowy o dzieło wypłacono B. P. wynagrodzenie w kwocie 500 zł, a pozostała kwota miała zostać uiszczona po zakończeniu wykonywania dzieła. Kwota ta nie została rozliczona, gdyż dzieło nie było wykonane zgodnie z umową, było wybrakowane i posiadało nieścisłości.

Dowody: zeznania pozwanego, k. 117v-118.

Pismem z dnia 7 grudnia 2016 r. B. P. wezwała (...) Sp. z o.o. w W. do zapłaty kwoty 2.157 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie tytułem niewypłaconego wynagrodzenia – w terminie 7 dni od doręczenia pisma.

Dowody: wezwanie do zapłaty, k. 18.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy. Żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, jak również nie budziły one zastrzeżeń Sądu. Ich treść jest jasna i logiczna.

Co prawda, pozwany wskazywał, że nie pamięta, aby powódka świadczyła na jego rzecz jakiegokolwiek usługi w marcu 2014 r., odnosząc się do przedłożonego przez pozwaną harmonogramu za marzec 2014 r. (k.15), lecz ostatecznie nie zakwestionował tego dokumentu. Świadek A. B. potwierdziła zaś, że harmonogramy według takiego właśnie wzoru jak przedstawiła powódka były stosowane w spornym okresie przez pozwanego.

Sąd dał także wiarę zeznaniom świadków oraz zeznaniom pozwanego. Zeznania świadków koncentrowały się przede wszystkim na okolicznościach dotyczących istnienia między stronami stosunku prawnego, na podstawie którego powódka wykonywała na jego rzecz dzieło i charakteru tego stosunku prawnego. Sąd uznał zeznania świadków za wiarygodne, choć podkreślić trzeba, że świadkowie nie posiadali szerokiej wiedzy dotyczącej stosunku prawnego obowiązującego między stronami procesu. Świadkowie skupili się raczej w swych zeznaniach na opisie swoich stosunków prawnych z pozwanym i na zasadzie analogii odnosili je do stosunku prawnego powódki z pozwanym. Świadkowie potwierdzili jednakże, że powódka pracowała przez krótki czas w 2014 r. dla pozwanego.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków W. J. oraz R. L. a także pominął dowód z przesłuchania powódki. Zarówno świadkowie, jak powódka bez usprawiedliwienia nie stawili się na wezwanie Sądu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Powódka B. P. domagała się od pozwanego (...) Sp. z o.o. w W. zapłaty kwoty 2.157,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, iż przedmiotowa kwota stanowi wynagrodzenie, którego pozwany nie wypłacił jej na podstawie łączącej ją z pozwanym umowy zlecenia za świadczone w okresie od dnia 1 marca 2014 r. do dnia 30 kwietnia 2014 r. usługi.

Pozwany kwestionował roszczenie powódki wskazując, że łączyła go z powódką umowa o dzieło, która nie została jednak wykonana i wobec tego powódcie nie wypłacono całego wynagrodzenia. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia powódki.

Bezspornym między stronami pozostawało zatem to, że łączył je stosunek cywilnoprawny, na podstawie którego powódka wykonywała na rzecz pozwanego usługi/wykonywała dzieło w zakresie windykacji. Spornym pozostawał natomiast charakter stosunku prawnego łączącego strony oraz fakt zalegania przez pozwanego z zapłatą wynagrodzenia na rzecz powódki.

W pierwszej kolejności Sąd zbadał charakter prawny stosunku cywilnoprawnego łączącego strony. Pozwany utrzymywał bowiem, że strony łączyła umowa zlecenia, gdy tymczasem pozwany wskazywał, że strony zawarły umowę o dzieło. W tym zakresie decydującym dowodem okazał się dokument w postaci umowy o dzieło zawartej dnia 2 kwietnia 2014 r. Z treści tego dokumentu wynika jednoznacznie, że strony zawarły w tym dniu umowę o dzieło.

Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Do elementów przedmiotowo istotnych umowy o dzieło należy zaliczyć oznaczenie dzieła, które wykonać ma przyjmujący zamówienie, oraz określenie wynagrodzenia, do zapłaty którego zobowiązany jest zamawiający. Cechy charakteryzujące dzieło jako przedmiot tej umowy, to po pierwsze, osiągnięcie określonego w umowie rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Po drugie, rezultat ten ma charakteryzować się indywidualnością, co oznacza, że ma zostać nie

tylko określony, ale także zindywidualizowany. Mające powstać dzieło nie może być zatem oznaczone w sposób zbyt ogólny. Rezultat ten powinien być określony z góry, dokładnie i według obiektywnie sprawdzalnych cech. Po trzecie, osiągnięcie opisywanego rezultatu ma być pewne. Oznacza to wykluczenie świadczenia niemożliwego (art. 387 k.c.), ale też wykluczenie losowości i niepewności wykonania dzieła. Strony, zawierając umowę, posiadają zatem uzasadnione przekonanie, że przyjmujący zamówienie jest w stanie wykonać dzieło. Celem umowy o dzieło nie jest bowiem wykonanie określonych czynności, ale osiągnięcie za ich pomocą określonego rezultatu niezależnie od starań i dołożenia należytej staranności. W konsekwencji oznacza to, że w przeciwieństwie do umowy zlecenia, przyjmujący zamówienie ponosi odpowiedzialność za końcowy rezultat, w tym za jego osiągnięcie. Po czwarte, dzieło powinno cechować się samoistością (autonomicznością) rozumianą na ogół jako niezależność rezultatu od dalszego działania, a nawet istnienia samego twórcy. Innymi słowy, w momencie ukończenia dzieła ustaje jego „zależność” od twórcy i staje się ono wartością autonomiczną w obrocie. Po piąte, opisywane dzieło czy też rezultat działania przyjmującego zamówienie nie powinny istnieć w chwili zawarcia umowy. Po szóste, dziełem musi być rezultat, który może zostać na podstawie obiektywnych kryteriów oceniony pod kątem jego zgodności z właściwościami i cechami, które zostały przez strony określone w umowie.

Od umowy zlecenia umowę o dzieło odróżnia zatem przede wszystkim konieczność jej sfinalizowania w każdym wypadku konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. W wypadku umowy zlecenia rezultat nie jest elementem koniecznym, występuje natomiast jako zasada obowiązku osobistego spełnienia świadczenia przez zleceniobiorcę, z uwagi na osobiste zaufanie między stronami.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że przedmiot umowy zawartej między stronami sporu został określony § 1. Powódka jako wykonawca miała wykonać prace: przygotowanie kompletnych baz danych klientów pakietowych – sztuk 23 w terminie do dnia 30 kwietnia 2014 r. (§ 2 ust. 2). Strony ustaliły również wynagrodzenie w wysokości 3.080 zł brutto za wykonane dzieło (§ 3 ust. 1).

Nie ulega zatem wątpliwości, że nie tylko tytuł umowy ale także jej treść wskazuje na to, że powódka miała wykonać na rzecz pozwanego konkretne zindywidualizowane dzieło w postaci 23 sztuk kompletnych baz danych klientów pakietowych.

Wobec tego nie ulega wątpliwości, biorąc także pod uwagę, że w umowie znalazły się również i inne elementy przedmiotowo istotne umowy o dzieło, że powódka zawarła z pozwanym w dniu 2 kwietnia 2014 r. umowę o dzieło a nie umowę zlecenia.

W dalszej kolejności Sąd zbadał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia dochodzonego pozwem roszczenia, albowiem jego uwzględnienie skutkowałoby oddaleniem powództwa bez konieczności dalszego merytorycznego rozpoznania sprawy.

Stosownie do treści przepisu art. 117 § 1 k.c. roszczenia majątkowe z zasady ulegają przedawnieniu. Zaznaczyć trzeba, że przedawnieniu ulegają zarówno roszczenia o świadczenie główne, jak i uboczne, w szczególności roszczenie o odsetki od sumy pieniężnej lub świadczenia rzeczy oznaczonych co do gatunku. Skutek przedawnienia następuje po upływie terminu i polega na tym, że wprawdzie roszczenie istnieje nadal, ale ten przeciwko komu jest skierowane może uchylić się od jego zaspokojenia (art. 117 § 2 k.c.). Wskutek upływu terminu przedawnienia zobowiązanie przekształca się bowiem w zobowiązanie niepełne – naturalne (tak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 marca 2015 roku, sygn. akt I ACa 1335/14). Przy czym, sam upływ terminu nie wyklucza ani dobrowolnego spełnienia świadczenia, ani możliwości wszczęcia przez uprawnionego cywilnego postępowania sądowego, a dopiero jeśli zobowiązany podniesie w procesie przedawnienia kwestię tą rozstrzyga sąd orzekający i w razie skutecznego zarzutu pozwanego oddala powództwo w zakresie przedawnionego roszczenia.

Uwzględniając fakt, że strony łączyła umowa o dzieło, to nie mogło budzić wątpliwości, że stosownie do treści przepisu art. 646 k.c. termin przedawnienia dla roszczenia zgłoszonego przez powódkę w niniejszej sprawie wynosił 2 lata, jako termin liczony dla roszczenia wynikającego z umowy o dzieło. Zgodnie z tym przepisem roszczenia te przedawniają się

z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane.

W niniejszej sprawie dochodzone pozwem roszczenie wynikało z umowy zawartej w dniu 2 kwietnia 2014 roku pomiędzy pozwanym a powódką. Jak wynika z treści tej umowy została ona zawarta do dnia 30 kwietnia 2014 r. Jednakże, jak zeznał pozwany – a nie było to kwestionowane przez powódkę – powódka ostatecznie nie wykonała dzieła w całości i nie oddała go pozwanemu. W tym wypadku zatem termin 2-letni należy liczyć od dnia, w którym dzieło miało być oddane tj. od dnia 30 kwietnia 2014 r. Mając na uwadze, że pozew w niniejszej sprawie wniesiono dnia 15 lipca 2017 r., to należy uznać, że nastąpiło to już po upływie terminu przedawnienia z art. 646 k.c. Zatem pozwany skutecznie podniósł zarzut przedawnienia.

Przy czym, podkreślić należy, o czym mowa była już wyżej, iż przedawnienie roszczenia głównego powoduje również przedawnienie należnych od niego odsetek, jako roszczenia akcesoryjnego związanego z roszczeniem głównym.

W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że nawet gdyby uznać, jak utrzymywała powódka, że łączyła ją z pozwanym umowa zlecenia, to także i w tym wypadku powództwo należałoby oddalić z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia. Podobnie jak przy roszczeniach z umowy o dzieło także i w przypadku umowy zlecenia termin przedawnienia jest dwuletni (art. 751 k.c.).

Uznając zatem za skuteczny zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia powództwo należało w całości oddalić, o czym orzeczono w punkcie 1 sentencji wyroku.

W punkcie 2 sentencji wyroku sąd odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c. Stosownie do tego przepisu w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegranej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu według doktryny zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Jak wskazuje judykatura sama sytuacja ekonomiczna strony przegranej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. - z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (por. postanowienie SN z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CZ 111/11, LEX nr 1119554).

Sąd zatem wziął pod uwagę, że powódka była zwolniona od kosztów sądowych w części z uwagi na trudną sytuację majątkową. Powódka pozostaje na utrzymaniu rodziców, z którymi wspólnie zamieszkuje. Ponadto, do 31 maja 2018 r. była osobą z orzeczoną niezdolnością do pracy (zaświadczenie, k.102). Ponadto, Sąd uwzględnił, że sprawa nie była skomplikowana pod względem faktycznym ani prawnym i nie wymagała od pozwanego dużej aktywności procesowej. W ocenie Sądu te okoliczności łącznie uzasadniały odstąpienie od obciążenia powoda kosztami procesu.

W związku z powyższym Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe zgodnie z treścią art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 300 ze zm.; punkt III wyroku).

Mając powyższe na uwadze, orzeczono, jak w sentencji wyroku.

SSR Barbara Syta – Latała

03.12.2018 r.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć powódce z pouczeniem o apelacji i pełn. pozwanego bez pouczenia.

SSR Barbara Syta – Latała

03.12.2018 r.